

# Krzysztof Konecki

---

## Błogosławieństwa w życiu Kościoła

---

Studia Włocławskie 5, 150-160

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. KRZYSZTOF KONECKI

## BŁOGOSŁAWIEŃSTWA W ŻYCIU KOŚCIOŁA

Obrzędy błogosławieństw, jako wyodrębniona, oficjalna księga liturgiczna będąca częścią Rytuału rzymskiego, jest tworem zupełnie nowym w liturgicznej tradycji Kościoła rzymskiego. Księga ta, owoc długiego procesu redakcyjnego, stanowi ostatni etap zakrojonego, z górą 20 lat programu posoborowej reformy liturgicznej i powoli zamyka rewizję i odnowę wszystkich podstawowych posoborowych ksiąg liturgicznych.<sup>1</sup> Wydaje się, że ten długi okres oczekiwania na tę księgę spowodowany był dwoma sprawami. Po pierwsze wynikał on z przyjętego po Soborze Watykańskim II toku reform; w pierwszej kolejności zajęto się liturgią Eucharystii i innych sakramentów, liturgią godzin. Po drugie wynikał on z palącej potrzeby przeprowadzenia gruntownych badań biblijnych, teologicznych i pastoralnych, postulowanych zresztą przez Sobór (KL 23)

Przypomnijmy, że błogosławieństwa należą do kategorii czynności liturgicznych określanych ogólnym mianem sakramentaliów. Błogosławieństwa są jedną z czynności liturgicznych – aczkolwiek nie centralną i najważniejszą – nigdy zaś czynnościami prywatnymi. Sprawowanie więc błogosławieństw jest częścią liturgii Kościoła. Jak każda czynność liturgiczna, liturgia błogosławieństw jest równocześnie działaniem boskim i w pełni ludzkim, uzewnętrznionym w znakach widzialnych, podlegającym obserwacji i zarazem sięgających głębi ludzkiego ducha, w którym dokonuje się niedostrzegalny dla otoczenia proces uświęcenia człowieka oraz uwielbienie Boga, Stwórcy i Dawcy wszelkiego dobra.

### 1. Modlitwa błogosławieństwa

Punktem centralnym i kulminacyjnym każdego obrzędu jest modlitwa błogosławieństwa. W jej strukturze można wyodrębnić dwa wątki, dwa kierunki: wstępujący, anamnetyczny i zstępujący – błagalny.

W pierwszej części wspominamy dobrodziejstwa, jakich sprawcą jest Bóg Stwórca i Ojciec: powołał On do istnienia świat i wszystko, co się na

nim znajduje; stworzył człowieka na swoje podobieństwo i powierzył mu ziemię, aby czynił ją sobie poddaną; w ciągu wieków kieruje losami ludzkości i swoją miłość ku człowiekowi objawia w najdoskonalszym stopniu w męce i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa; jest obecny i przez swojego Ducha działa w życiu każdego człowieka.

W drugiej części modlitwy, opierając się na doświadczeniu Bożej dobroci i wierności, zanosimy do Boga błaganie o nowe łaski, o przedłużenie *hic et nunc* – w życiu całego Kościoła lub danej jego części, wielkich dzieł Bożych. Bóg w ciągu historii jest zawsze owym pierwszym, który nas miłuje (por. 1 J 4, 10.19) i błogosławi ludzkości, błogosławi – to znaczy obdarza dobrami i prowadzi do pełni życia. To błogosławieństwo Boga, wyrażone w jego dziełach dla dobra człowieka, także w twórczości, jaką człowiek podejmuje, aby współdziałać z Bogiem – zostaje odwzajemnione, odwzorowane w modlitwie błogosławieństwa, która jest przede wszystkim *beraka* – pełnym podziwu uwielbieniem Boga za Jego dzieła i wyrażeniem tej więzi, jaka od początku istnieje między Bogiem – Stwórcą i Ojcem i Jego stworzeniem oraz Jego dziećmi. Można zatem powiedzieć, że błogosławieństwo liturgiczne, modlitwa Kościoła, jest odzwierciedleniem, zobrazowaniem w czasie i przestrzeni więzi między Stwórcą oraz pochodzącym od Niego i należącym do Niego, dążącym do Niego stworzeniem.<sup>2</sup>

Widzimy, że błogosławieństwa wyrażają prawdę tkwiącą w samym sercu wiary chrześcijańskiej: o obecności Boga w świecie i w historii, o przynależności człowieka do Boga, o autonomii świata wobec Boga, ale i o kruchości świata bez Boga. Jest to postawa diametralnie przeciwna wszelkiej próbie desakralizacji świata czy jego fałszywej autonomii bez Boga. Tak więc Boże błogosławieństwo znajduje echo w błogosławieństwie Kościoła – tak w jego nurcie anamnetyczno-eulogijnym (wielbiącym), jak i w nurcie błagalnym (epikletycznym). Należy wyraźnie zaznaczyć, że błaganie wyrażone w błogosławieństwie jest czynnikiem drugoplanowym, jest konsekwencją doświadczenia Bożego błogosławieństwa i prośbą o łaskę współpracy z Bogiem po to, aby człowiek mógł godnie współdziałać z otrzymanymi od Boga dobrodziejstwami.

## 2. Sens błogosławieństw

Autentyczną nowością, jaką odnajdujemy w strukturze i funkcji odnowionych obrzędów błogosławieństw, jest przesunięcie w nich akcentu z rzeczy na osoby.<sup>3</sup> Nie chodzi w liturgii błogosławieństw o sakralizację przestrzeni lub znajdujących się w niej rzeczy. Nie chodzi o stworzenie

w świecie stworzeń jakichś enklaw, które byłyby „sakralne”, to znaczy wyjęte ze świata i przynależne do Boga, z pozostawieniem pozostałej przestrzeni i rzeczy jakby autonomicznych, nie związanych z Bogiem. Nie ma przestrzeni i rzeczy, dziedzin życia, które by istniały poza zasięgiem Bożej obecności, opatrności, Bożych rządów. Nawet błogosławieństwa ustanawiające, mocą których dokonuje się „wycofanie” części przestrzeni lub rzeczy z codziennego użytku i przeznaczenie ich do potrzeb kultu – społecznego, eklezjalnego lub prywatnego (dewocjonalia), nie powoduje i nie oznacza jakiegoś napięcia między *sacrum* i *profanum*, ale oznacza, że ta więź z Bogiem, która jest jakby „skondensowana” w osobach, miejscach lub przedmiotach przeznaczonych do szczególnej służby Bogu, powinna być rozciągnięta na całe stworzenie i na wszystkich. Błogosławieństwa nie wyrażają prośby o uświęcenie rzeczy, jakby o ich przemianę, tak aby ze zwykłych, światowych, stały się święte, bliższe Bogu, lecz raczej są one prośbą o przemianę ludzkiego serca, konieczną do tego, aby w danym miejscu, posługując się daną rzeczą, był człowiek otwarty na Bożą obecność i potrafił danej rzeczy używać ku rozwojowi swego człowieczeństwa, dla dobra innych ludzi, i aby umiał we wszystkim wielbić Boga. Nastąpiło więc przesunięcie akcentu z reistycznego ujmowania błogosławieństwa na jego ujęcie personalistyczne. Ostatecznie błogosławieństwo zmierza do tego, aby przemieniał się człowiek, aby człowiek w duchu wiary obcował ze światem, aby cała jego egzystencja stawała się uwielbieniem, błogosławieństwem Boga (zgodnie z Bożym zamysłem, o którym mówi List do Efezjan (1, 14) – abyśmy byli własnością Boga ku chwale Jego majestatu). To uświęcenie świata dokonuje się radykalnie przede wszystkim przez to, że cała ludzka działalność służy zgodnie z Bożym zamysłem – humanizacji ludzkiej pracy, międzyludzkich relacji, że ziemia staje się bardziej doczesną ojczyzną ludzi, nie przestając być pomostem do ojczyzny wiecznej. Tu mają sens błogosławieństwa sprawowane w związku z oddaniem do użytku narzędzi i miejsc pracy, środków transportu, dróg i mostów, sprzętu ratowniczego itp. Na ten temat wyraźnie mówi *Wprowadzenie* do księgi błogosławieństw:

„Kościół błogosławi także niekiedy rzeczy i miejsca związane z ludzką działalnością, z życiem liturgicznym i osobistą pobożnością. Zawsze jednak ma na uwadze ludzi, którzy się tymi rzeczami posługują i działają w tych miejscach. Człowiek bowiem, dla którego Bóg pragnął wszelkich dóbr i je stworzył, jest skarbcem Jego mądrości i w obrzędach błogosławieństw wyznaje, że przez samo korzystanie z rzeczy stworzonych szuka Boga, miłuje Go i wiernie służy jednemu Bogu”.<sup>4</sup>

### 3. Szafarz liturgii błogosławieństw

Odnowiony rytuał przewiduje sprawowanie błogosławieństwa przez różnych celebransów. Posługę tę łączy ściśle ze szczególną formą wykonywania kapłaństwa Chrystusa oraz z miejscem i urzędem właściwym każdemu chrześcijaninowi pośród ludu Bożego, a także rodzajem sprawowanego obrzędu.<sup>5</sup>

Biskupowi, który w zgromadzeniu liturgicznym jest najpełniejszym znakiem Chrystusa, przysługuje prawo przewodniczenia zwłaszcza tym błogosławieństwom, które dotyczą całej wspólnoty Kościoła lokalnego i są sprawowane w oprawie szczególnie uroczystej i przy udziale dużej liczby wiernych. Rytuał zaznacza, że biskup może sobie zastrzec przewodniczenie niektórym błogosławieństwom, zwłaszcza tym, które są sprawowane uroczysto.<sup>6</sup> Naturalnie, że ustalenie to nie ma charakteru czysto jurydycznego, lecz teologiczne: w zgromadzeniu liturgicznym bowiem, któremu przewodniczy biskup lub posłany przez niego prezbiter, bardziej wyraźnie ujawnia się misterium Kościoła (pr. KL 41-42).

Analogiczne uprawnienia do przewodniczenia błogosławieństwom mają prezbiterzy z racji charakteru swojej posługi wobec ludu Bożego, do którego zostali posłani na mocy święceń kapłańskich. Mogą oni sprawować wszystkie błogosławieństwa znajdujące się w odnowionej księdze błogosławieństw, chyba że obecny jest na zgromadzeniu biskup, który mógłby tym błogosławieństwom przewodniczyć.<sup>7</sup>

Szersze niż dotychczas możliwości daje rytuał diakonom jako szafarzom błogosławieństw. W ten sposób zostaje wprowadzona w życie, sformułowana już przez Sobór Watykański II zasada, która wśród wielu zadań diakona wymienia „sprawowanie sakramentaliów”.<sup>8</sup> Jej realizacja wymagała zmiany dotychczas obowiązujących przepisów, które powierzały szafarstwo sakramentaliów jedynie biskupom i prezbiterom. W KK n. 29 przed wyliczeniem uprawnień diakona podana jest klauzula, która nabiera sensu dopiero w nowej księdze błogosławieństw: „stosownie do tego, co mu wyznaczy kompetentna władza”.<sup>9</sup> Diakoni więc mogą przewodniczyć tym uroczystym błogosławieństwom, które zaznaczono we właściwym miejscu, jednak pod warunkiem, że nie ma prezbitera. Ilekroć zaś jest obecny prezbiter, stosowniej będzie, jeśli on będzie przewodniczył, diakon natomiast będzie mu usługiwał w czynnościach liturgicznych, wykonując to, co do niego należy z mocy jego święceń i z racji jego posługi diakańskiej. Wynika stąd, że praktycznie wszystkie błogosławieństwa związane z liturgią Mszy świętej powinny być sprawowane przez prezbitera, względnie przez uczestniczącego w zgromadzeniu biskupa.

Przewodniczenie obrzędów błogosławieństw nie jest zastrzeżone osobom duchownym. Ci wszyscy, którzy otrzymali posługę akolity i lektora i wykonują ją w Kościele na podstawie specjalnego upoważnienia (nie chodzi tu bynajmniej tylko o alumnów seminariów, ale również o mężczyzn świeckich, którzy otrzymali te posługi i żyją „w świecie”), mogą z racji pierwszeństwa w stosunku do pozostałych wiernych i na mocy zarządzenia miejscowego ordynariusza przewodniczyć niektórym błogosławieństwom, np. błogosławienie pokarmów w Wigilię Paschalną. Zawsze jednak powinni używać formuł przewidzianych dla osób świeckich, nie zaś dla prezbitera lub diakona.

Wiele błogosławieństw, które wyszczególnia Rytuał, może być sprawowanych przez szafarzy świeckich, naturalnie z zastosowaniem czynności i formuł dla nich przewidzianych i zgodnie z przepisami podanymi przy każdym obrzędzie oraz pod warunkiem, że nie ma prezbitera lub diakona. Osoby świeckie (katecheci), tak mężczyźni jak i kobiety, mogą przewodniczyć tym błogosławieństwom z mocy udziału w kapłaństwie powszechnym Chrystusa, który otrzymują w sakramencie chrztu i bierzmowania. I tak nowa księga liturgiczna przytacza wiele nowych błogosławieństw związanych z liturgią Kościoła domowego, których celebransami, obok prezbitera, mogą być rodzice i małżonkowie. Chodzi tu zwłaszcza o błogosławieństwa odnoszące się do życia rodzinnego, np. błogosławienie domu, rodziny, narzeczonych, dziecka chorego, dzieci przed podróżą, wyjazdem na ferie, syna bądź córki obchodzących osiemnastkę, ludzi w podeszłym wieku, pokarmów przed rodzinnym posiłkiem itp.

Jeżeli błogosławieństwa mają kształtować i wyrażać religijność, to ich praktyka nie może być ograniczona do miejsc świętych i zastrzeżona tylko osobom duchownym. Człowiek świecki, żyjący w świecie, ma sposobność niemal na każdym kroku błogosławić Boga lub przekazywać dalej błogosławieństwo Boże, które na nim spoczęło w sakramencie chrztu, bierzmowania i małżeństwa. Dlaczego na wiosnę, kiedy rolnik rozpoczyna uprawę ziemi pod zasiew, nie mógłby pobłogosławić pola, które będzie uprawiał, i ziarna, które będzie zasiewał w ziemię? Dlaczego rzemieślnik, inżynier, architekt, artysta nie mógłby przywołać Bożego błogosławieństwa nad rzeczą, dziełem, które tworzy?

Takie błogosławieństwo nie zawsze musi mieć formę długiej modlitwy (formuły). Często będzie to zwykłe przeżegnanie się lub przeżegnanie drugiej osoby, względnie rzeczy, lub uczynienie znaku krzyża na czole dziecka przez rodziców czy opiekunów.

W Kanadzie, w jej części francuskojęzycznej, niektóre rodziny katolickie mają piękny zwyczaj związany z dniem pierwszego stycznia, począt-

kiem nowego roku. Otóż podczas rodzinnego posiłku najstarsze dziecko, najczęściej za sugestią matki, prosi ojca rodziny o błogosławieństwo. Ojciec wypowiada je mniej więcej w takich słowach:

„Dzieci moje, składajmy Panu dzięki za wszystko, co dla nas uczynił w minionym roku. Proszę go, aby udzielił wam wszystkim błogosławieństwa w tym roku, który się dziś rozpoczął. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.<sup>10</sup>

W myśl odnowionej liturgii błogosławieństw i przepisów liturgicznych, każdy chrześcijanin może błogosławić drugich w imię Trójcy Przenajświętszej i przyzywać dla nich Bożej pomocy. Błogosławieństwo chrześcijanina jest zawsze uczestnictwem w błogosławieństwie samego Boga, który jest źródłem i początkiem wszelkiego błogosławieństwa.<sup>11</sup>

#### 4. Uczestnicy błogosławieństwa

Błogosławieństwa, jak każda czynność liturgiczna, nie są czynnościami prywatnymi, lecz celebracjami Kościoła będącego „sakramentem jedności”, a Kościół to lud święty, zjednoczony i zorganizowany pod zwierzchnictwem biskupów (por. KL 26). I chociaż niektóre błogosławieństwa mogą dotyczyć pojedynczych osób czy małych grup, zawsze są one sprawowane w Kościele, uwidaczniają Kościół i nań oddziałują (por. KL 26). Stąd też rytuał wyraźnie przyznaje pierwszeństwo wspólnemu sprawowaniu sakramentaliów przed sprawowaniem indywidualnym i niejako prywatnym (por. KL 27). Ze swej natury więc błogosławieństwa domagają się czynnego uczestnictwa wiernych.<sup>12</sup> Zwraca na to uwagę *Wprowadzenie* w numerze 16, gdzie czytamy: Błogosławieństwa Kościoła są czynnościami liturgicznymi. Dlatego uczestnictwo wspólnoty, którego niekiedy się wymaga, bardziej odpowiada charakterowi modlitwy liturgicznej. Kiedy w modlitwie Kościoła ukazuje się wiernym prawda wiary, uczestnicy tej modlitwy idą za głosem Matki, łącząc się z nią sercem i ustami. Dalej w tym samym numerze *Wprowadzenia* znajdujemy bardzo wyraźną uwagę, która w tym zakresie nie pozostawia żadnych wątpliwości: Błogosławieństwo rzeczy lub miejsca z zasady nie powinno być sprawowane bez udziału przynajmniej jednego wiernego.

W kontekście powyższych tekstów dostrzegamy jedną z podstawowych zmian we współczesnym podejściu do błogosławieństw. W ciągu minionych wieków dokonana się jakby prywatyzacja wielu sakramentaliów. Zredukowane zostały one do prywatnej czynności, często spełnianej w zakrystii przez duchownego szafarza, bez udziału zainteresowanej osoby czy wspólnoty.

Odnowione obrzędy błogosławieństw nie ograniczają się tylko do krótkiego tekstu czy formuły benedykcji, jak to było dotychczas, ale posiadają

kształt celebracji liturgicznych. Owo rozbudowanie i wzbogacenie elementów obrzędu błogosławieństw czyni zeń celebrację, która powinna przebiegać w klimacie wiary dalekiej od magicznego traktowania czynności benedykcyjnej<sup>13</sup>. Struktura odnowionych obrzędów błogosławieństw pozwala uczestnikom liturgii na czynne i bezpośrednie włączenie się na wielu miejscach. Będą to wspólne śpiewy, pieśni, psalm responsoryjny, wspólne akklamacje i odpowiedzi oraz lektura tekstów biblijnych.

Aby jednak wierni mogli rzeczywiście uczestniczyć w sprawowanym obrzędzie gorliwie, świadomie i owocnie (por. KL 27, 29, 79), konieczne jest pouczenie ich o wadze i znaczeniu błogosławieństw oraz samego przygotowania do celebracji. Nowe formularze błogosławieństw przewidują zwykle różne elementy do wyboru, dlatego każde ich sprawowanie musi być starannie przygotowane. Należy wybrać pieśni dobrze znane miejscowej wspólnoty i dostosować do treści błogosławieństw, święta czy okresu liturgicznego. Przed szczególnie uroczystymi błogosławieństwami, dotyczącymi całej wspólnoty parafialnej (błogosławieństwo dzwonów, chrzcielnicy, kościoła, stacji Drogi krzyżowej), można urządzić specjalne nabożeństwo, mające na celu przygotowanie całej wspólnoty do godniejszego i owocnego przeżycia obrzędu.

*Wprowadzenie* w numerze 19 zachęca duszpasterzy, aby ukazywali wiernym doniosłość oraz znaczenie obrzędów i modlitw, którymi Kościół się posługuje przy sprawowaniu błogosławieństw. Powini to czynić zarówno podczas samej liturgii, głosząc homilie mistagogiczne, wprowadzając w treść i misterium celebrowanego błogosławieństwa, jak również podczas katechez, czy różnych konferencji duszpasterskich. Wyjaśnienie znaczenia obrzędów, znaków i modlitw dopomoże w kształtowaniu dojrzałej wiary i zdrowej pobożności oraz uchroni przed wszystkim, co nosi znamiona zabobonu i powierzchownej religijności. Pogłębienie świadomości wiernych w zakresie liturgii błogosławieństw pozwoli współczesnemu człowiekowi na nowo odkryć prawdę o jego zależności od Boga – jako Stwórcy i jako Zbawiciela oraz uznać Jego prymat we wszechświecie. Chodzi o to, aby człowiek odnosił wszystko ostatecznie do Boga, Bogu za wszystko dziękował, wielbił Go i Jego o pomoc prosił (KDK 37).

## **5. Zastosowanie znaków**

Na odnowioną liturgię błogosławieństw składają się słowa modlitwy, teksty Pisma Świętego i widzialne znaki, gesty. Ich zadaniem jest przypomnieć zbawcze działanie Boga, uobecniające się tu i teraz dla konkretnej wspólnoty, oraz ukazać ścisły związek z głównymi sakramentami Kościoła, ożywić



wiarę obecnych i pobudzić ich uwagę do uczestnictwa w obrzędzie. Do najczęściej stosowanych znaków należy zaliczyć: podniesienie, złożenie lub rozłożenie rąk, znak krzyża, pokropienie wodą święconą, okadzenie i procesje.

Gest rozłożenia, wyciągnięcia lub złożenia rąk towarzyszy szafarzowi podczas odmawiania formuły błogosławieństwa, gdy ta ma charakter przede wszystkim „modlitwy”. Szczególne znaczenie wśród znaków występujących w obrzędach błogosławieństw ma nałożenie rąk. Jest to ten sam znak, który Chrystus wykonywał wobec siebie współczesnych i który wykonywali Apostołowie. W obrzędzie błogosławieństw oznacza on udzielenie Bożych darów, nadprzyrodzonych mocy oraz oddanie pod Bożą opiekę.

Bardzo często odnowiony rytuał proponuje uczynienie znaku krzyża. W niektórych obrzędach proponuje natomiast pokropienie wodą święconą, w innych okadzenie, które jest znakiem czci i szacunku oraz symbolem wznoszącej się do nieba błagalnej modlitwy Kościoła.

Mówiąc o znakach występujących w odnowionej liturgii błogosławieństw, należy pamiętać, że *Wprowadzenie* w numerze 27 zabrania stosowania przy błogosławieniu rzeczy lub miejsca samego tylko zewnętrznego znaku bez uwzględnienia słowa Bożego, czy też bez odmówienia jakiejś modlitwy, będącej formułą benedykcji. Uzasadnia to potrzebą ożywienia uczestnictwa wiernych oraz niebezpieczeństwa zabobonnego traktowania błogosławieństw. Wynika z tego, że dotychczasowa praktyka, stosowana dość często, błogosławienia rzeczy i miejsc samym tylko znakiem krzyża, powinna być zaniechana.

## 6. Szaty liturgiczne

Do sprawowania obrzędów błogosławieństw wymagany jest odpowiedni strój liturgiczny, aby nie zaciemniać prawdy, że błogosławieństwa nie są sprawą prywatną, ale celebracją liturgii Kościoła. W sytuacji, gdy szafarzem jest osoba duchowna, strój ten uzależniony jest od stopnia święceń, okoliczności celebracji oraz uczestników. I tak, gdy liturgii błogosławieństwa przewodniczy biskup, używa on szat liturgicznych przewidzianych dla niego przez ceremoniał biskupi.<sup>14</sup> Prezbiter i diakon, przewodnicząc sprawowaniu błogosławieństw we wspólnocie, zwłaszcza w świątyni, używają alby albo komży i stuły. Podczas sprawowania bardziej uroczystych błogosławieństw wyżej wymienieni szafarze mogą przywdziać kapę.<sup>15</sup> Kapy mogą używać również alumni mający posługę akolity i lektora. Kolor szat powinien być biały albo odpowiedni do okresu liturgicznego bądź święta czy uroczystości.<sup>16</sup> Członkowie zgromadzeń zakonnych nie posiadający święceń, podczas sprawowania błogosławieństw zachowują strój zakonny. Natomiast

szafarze ustanowieni zgodnie z obowiązującymi przepisami, np. katecheci, wierni świeccy, gdy przewodniczą obrzędom błogosławieństw we wspólnocie, zakładają szaty liturgiczne przewidziane dla nich przez konferencję biskupów lub miejscowego ordynariusza.

### 7. Łączenie błogosławieństw

Nawiązując do bogatej tradycji pierwszych wieków Kościoła, odnowiony rytuał przewiduje i zaleca sprawowanie błogosławieństw w połączeniu z liturgią Mszy Świętej. Obok uzasadnienia historycznego, praktyka ta ma głębokie uzasadnienie teologiczne. Jest nim mianowicie nurt anamnetyczno-euklogijny błogosławieństw, który w Eucharystii właśnie osiąga swą formę szczytową. Mając świadomość tej prawdy, Kościół od samego początku łączył błogosławieństwa z liturgią eucharystyczną, czego dowodem był zwyczaj błogosławienia płodów ziemi przed doksologią w Kanonie rzymskim: *Per quem haec omnia semper bona creas*. Formuła ta stanowiła konkluzję modlitw błogosławieństw, odmawianych nad różnymi produktami przyniesionymi przez wiernych.<sup>17</sup> Wyrażenie *haec omnia semper bona creas* było jakimś echem zachwytu Boga nad dokonanymi przez Niego dziełami: „były dobre”. Wszystko, co Bóg stworzył dla człowieka i co człowiek swoją pracą przygotował sobie i innym do spożycia, jest dobre. Wszystko to zostaje ogarnięte jakby promieniowaniem Eucharystii i uświęcone mocą Wcielenia i Paschy Chrystusa (por. 1 Tm 4, 4n oraz KDK 37).<sup>18</sup>

W nowym rytuale błogosławieństw podano przepisy liturgiczne, z jaką częścią Mszy świętej można łączyć poszczególne błogosławieństwa. Najczęściej rytuał przewiduje udzielenie błogosławieństw po homilii. W odpowiednich miejscach księgi zaznaczono także, jakie błogosławieństwa mogą być połączone z innymi sakramentami i obrzędami.

Należy zwrócić uwagę, że obok możliwości łączenia kilku błogosławieństw, nowa księga liturgiczna przewiduje również możliwość wykorzystania elementów poszczególnych błogosławieństw podczas innych okoliczności. Na przykład podczas dorocznego błogosławienia domów w czasie tzw. koleody można wykorzystać niektóre modlitwy zawarte w obrzędach błogosławienia seminarium, szkoły, biblioteki i innych podobnych instytucji. Naturalnie, że taka adaptacja wymaga dobrej znajomości tekstów oraz odpowiedniego, wcześniejszego przygotowania przez szafarza.

### 8. Wnioski końcowe

Nowa księga błogosławieństw, podobnie jak każda posoborowa księga liturgiczna, którą Kościół oddaje w ręce duszpasterzy, jawi się dla nich jako

wielkie zadanie. W tym wypadku jest to zadanie podwójne. Po pierwsze, wymaga ono od duszpasterzy najpierw osobistego zapoznania się z bogactwem treści teologiczno-liturgicznych w niej zawartych. W drugiej kolejności wymaga od duszpasterzy, aby dopomogli oni wiernym świeckim, katechetom i innym w zapoznaniu się z nią, posługiwania się i korzystania z całego duchowego bogactwa Kościoła. Konieczna jest więc odpowiednia formacja i informacja o kierunkach odnowy tej dziedziny liturgii, aby się uchronić z jednej strony przed magicznym czy zabobonnym podejściem, a z drugiej przed lekceważeniem sakramentaliów jako obrzędów o mniejszej skuteczności w stosunku do sakramentów. Ponadto konieczna jest pewna hojność wobec Boga i ludzi polegająca na tym, aby mieć czas na ich sprawowanie, aby nie ulegać pokusie stosowania zawsze przewidzianego na wyjątkowe sytuacje *ritus brevior* (bez czytania Pisma Świętego, bez śpiewu, bez dłuższej modlitwy, z zastosowaniem tylko znaku krzyża). Nie wolno zapominać, że błogosławieństwa mają pouczać – podobnie jak sakramenty – przez „słowa i rzeczy”, stąd potrzeba odpowiedniego wartościowania w obrzędach błogosławieństw słów Pisma Świętego, słów wyjaśnienia, modlitw, gestów i samych rzeczy, nad którymi wypowiada się błogosławieństwo lub których się podczas błogosławieństw używa (woda, kadzidło, krzyż). W sprawowaniu całej liturgii konieczna jest postawa, którą Triacca nazywa *spiritualità della gratuità*<sup>19</sup> – duchowość daru, oddania – Bogu i ludziom. Ta postawa najlepiej będzie odpowiadać temu, co stanowi istotę błogosławieństwa w jego nurcie zstępującym: na dar ze strony Boga trzeba odpowiedzieć darem (z czasu, obecności, wysiłku, modlitwy, oddania serca). Kościół jako wspólnota mająca misję powszechnego znaku zbawienia, Kościół lokalny, zgromadzenie liturgiczne, któremu może przewodniczyć biskup, prezbiter, diakon, osoba świecka – ma zawsze stać jakby pośrodku między Bogiem błogosławiącym a człowiekiem, pobłogosławionym przez Boga i wezwanym do błogosławienia Boga.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Szerzej na temat pracy nad redakcją nowej księgi błogosławieństw zobacz opracowanie: J. Stefański, *Redakcja Księgi De benedictionibus z roku 1984*, „Roczniki Teologiczne” (RT) 45(1998), z. 8, s. 167-192.

<sup>2</sup> A. Triacca, *Le benedizioni „invocative” in genere, e su „persone”*, w *Sacramentali e le benedizioni*, Genova 1989, s. 120-121.

<sup>3</sup> S. Czerwik, *Teologia odnowionych błogosławieństw*, RT 45(1998), z. 8, s. 200-201.

<sup>4</sup> *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, w: *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, t. 1, Katowice 1994, nr 12 (dalej cyt.: WTP).

<sup>5</sup> WTP, nr 18.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> KK, 29.

<sup>9</sup> S. Czerwik, *Teologia odnowionych błogosławieństw*, art. cyt., 197.

<sup>10</sup> A. Ginac, *I segni della nuova creazione e della speranza evangelica*, w: *Nelle vostre assemblee*, t. 2, Brescia 1984, s. 443.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> P. Journel, *Le benedizioni*, w: *La Chiesa in preghiera. Sacramenti*, t. 2, Brescia 1987, s. 303-307.

<sup>13</sup> M. Pisarzak, *Zasady odnowy liturgii błogosławieństw*, „Collectanea Theologica” 48 (1978), 2, s. 192.

<sup>14</sup> WTP, nr 35.

<sup>15</sup> WTP, nr 36.

<sup>16</sup> WTP, nr 37.

<sup>17</sup> Echem tej wielowiekowej praktyki Kościoła jest obecna liturgia Mszy Krzyżma w Wielki Czwartek, podczas której biskup zanim wypowie słowa: „Przez Chrystusa naszego Pana, przez którego, Boże, wszystkie te dobra ustawicznie stwarzasz” – w I Modlitwie eucharystycznej, albo przed doksologią „Przez Chrystusa” – w pozostałych modlitwach eucharystycznych, błogosławi olej chorych; *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 121.

<sup>18</sup> S. Czerwik, *Teologia odnowionych błogosławieństw*, art. cyt., s. 199-200.

<sup>19</sup> A. Triacca, *Le benedizioni...*, dz. cyt., s. 151-152.